

Epidemia kreacjonizmu w USA

Autor tekstu: **Geoff Brumfiel**

Tłumaczenie: **Marcin Klapczyński**

Ruch popierający Inteligentny Projekt (ID) jest niewielką, lecz rosnącą siłą na campusach uniwersyteckich w Stanach Zjednoczonych. Dla niektórych jest on pomostem pomiędzy nauką a wiarą, dla innych przekracza granice przyzwoitości. Geoff Brumfiel, korespondent naukowy magazynu Nature z Waszyngtonu, opisuje sytuację w środowisku akademickim.

Dwudziestu nowych studentów zebrało się razem w pomieszczeniu związków studenckich w George Mason University w Fairfax, największym uniwersytecie stanu Virginia. To pierwsze spotkanie klubu Intelligent Design and Evolution Awareness (IDEA) prowadzącego przez Salvadora Cordovę. „Mam wielki szacunek dla naukowych metod poznawczych”, mówi do słuchaczy zarysowując koncept Inteligentnego Projektu. „Generalnie teoria opiera się na boskiej interwencji kierującej procesem ewolucji.” Jego argumenty są dobrze znane biorącym udział w sporze oponentom: niektóre systemy biologiczne są zbyt złożone, okresowe eksplozje w zapisie kopalnym zbyt wielkie, a różnice pomiędzy gatunkami zbyt dalekie, aby ich powstanie można było wytłumaczyć jedynie za pomocą naturalnej selekcji. Cordova — który posiada trzy tytuły naukowe, w tym ostatni z matematyki — uważa, że rozwój życia na Ziemi byłby opisany lepiej, gdyby dodano do całego procesu inteligentnego stwórcy.

Ogromna większość naukowców odrzuca koncept ID. „Nie wymaga on żadnej uwagi, gdyż nie ma sensu” — mówi Bruce Alberts, mikrobiolog i prezes National Academy of Sciences. „Jego zwolennicy twierdzą, że naukowa wiedza jest niekompletna i nie ma innej drogi w wypełnieniu tych luk, jak uznanie istnienia Inteligentnego Projektanta. Tym samym twierdzą jednak, że nauka powinna przestać szukać wyjaśnień procesów w otaczającym nas świecie.”



Źródło: Nature / GALLUP

Mimo braku zainteresowania naukowców, a może właśnie z tego powodu, ruch zyskuje aprobatę wśród studentów na amerykańskich campusach. Szczególnie duże zainteresowanie wykazują nastolatki, wśród których więcej niż trzy czwarte uważa, że Bóg grał pewną rolę w stworzeniu człowieka. Większość jednak przyciągnięta zostaje do ID z czystej ciekawości.

„Uczniowie w tym okresie życia próbują znaleźć autorytety i są po prostu zaintrygowani”, mówi Stephen Meyer, dyrektor Center for Science and Culture w Discovery Institute, największej jednostki analizującej Inteligentny Projekt. Odkąd klub IDEA powstał na University of California w San Diego w 1999 roku, zostało otwartych ponad 20 oddziałów na campusach uniwersyteckich USA. Na dodatek, pewna liczba uczelni rozpoczęła kursy uczące aspektów ID.

Darwiniści są podzieleni w reakcjach na wzmożoną działalność IDEA. Wielu uważa, że sama obecność teorii Inteligentnego Projektu na uniwersytetach sankcjonuje ruch i powoduje

wykrzywienie postrzegania nauki przez opinię publiczną. „Zwolennicy ID chcą wyrzucić do góry nogami publiczną percepcję nauki i przekonać ludzi, że można tłumaczyć fakty naukowe ponadnaturalnymi zjawiskami”, ostrzega Barbara Forrest, filozof z Southeastern Louisiana University w Hammond, współautor książki „Creationism's Trojan Horse: The Wedge of Intelligent Design” („Kreacjonistyczny Koń Trojański: Klin Inteligentnego Projektu”).

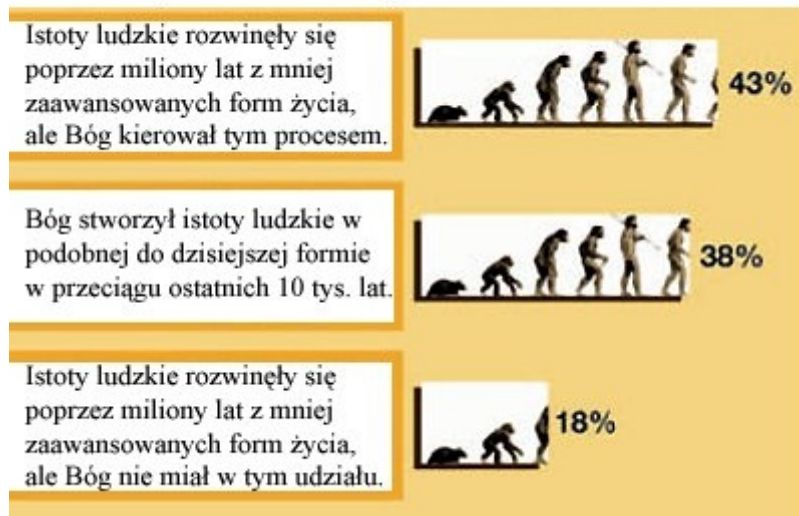
Inni uważają, że inicjatywa zasługuje na rozgłoszenie na poziomie akademickim, nawet jeśli są przeciwni nauczaniu ID w szkołach publicznych. „Uważam, że uczelnie to miejsce na eksperymentowanie”, mówi Eugenie Scott, dyrektor National Center for Science Education, organizacji mieszczącej się w Oakland, która promuje nauczanie teorii ewolucji w szkołach. „Jeśli Inteligentny Projekt zyskuje grunt na kampusach uniwersyteckich, jest to również wina naukowców. Najwyraźniej nauczyciele akademicy powinni przykładać się lepiej w nauczaniu ewolucji”.

Cordova przedstawia założenia wskazując na cel ID. Według niego koncept nie próbuje zweryfikować mitów kreacjonistycznych ani wydarzeń biblijnych, jak chociażby potopu. Nie zajmuje się również zagadnieniem, czy Ziemia ma kilka tysięcy lat, w co wierzy wielu kreacjonistów, czy 4,5 miliarda lat, zgodnie z obecnymi szacunkami geologicznymi. Inteligentny Projekt nie próbuje nawet udowodnić rodzaju bóstwa biorącego udział w kreacji, wskazuje jedynie, że występuje pewnego rodzaju ponadnaturalna interwencja. „Innymi słowy ID nie zajmuje się teologią”.

To właśnie to wyraźne odcięcie się od fanatycznego kreacjonizmu pomaga tej niewielkiej organizacji dotrzeć do czołówki politycznej Stanów Zjednoczonych. W 1987 roku Sąd Najwyższy USA zniósł prawo w stanie Luizjana, które zezwalało na nauczanie 'kreacjonizmu naukowego' w szkołach, gdyż główne jego przesłanki oparte były na tekstach biblijnych. Ponieważ ID nie czerpie oficjalnie idei bezpośrednio z Biblii, grupy fundamentalistów chrześcijańskich związały się z nim, gdyż widzą w tym szansę przemyślenia na powrót kreacjonizmu do szkół. W październiku ubiegłego roku, rada szkoły w Dover w konserwatywnym stanie Pensylwania przegłosowała projekt uwzględnienia ID w swoim programie nauczania. Podobne plany są rozważane w przynajmniej sześciu stanach i obejmują przekazanie odpowiednich wskazówek dla nauczycieli oraz oznaczanie książek w sposób kwestionujący naukowy status teorii ewolucji (Zobacz więcej: [Odklejanie kreacjonizmu](#)).

Zwolennicy ID mają mieszane uczucia co do udziału chrześcijan w poparciu ich pracy. Z drugiej jednak strony, ruch jest w ogromnej części zależny od sponsorowania przez bogatych konserwatywnych filantropów. Dlatego też jego działalność, mimo swoich założeń, promuje wysoce teistyczne rozumienie świata. Dlatego też ID nadal uważany jest przez większość za kreacjonizm przywdziany w kiczowaty smoking. Meyer uważa, że przypadki takie jak w Dover są nie na rękę, gdyż zwolennicy Inteligentnego Projektu chcą raczej uczynić go rozwijającym się programem badawczym.

Które z poniższych zdań są najbliższe Twojemu pogładowi na temat powstania i rozwoju istot ludzkich?



Źródło: Nature / GALLUP

Nawet jeśli skupimy się nad wyidealizowaną misją ruchu, naukowcy w większości uważają, że ID spoczywa na bardzo kruchych fundamentach. Chociażby, jak wskazuje Alberts,

koncept często wysuwa swoje teorie **bazując na lukach** w obecnej wiedzy naukowej. „Cała historia nauki to wypełnianie tych braków”, mówi. Na przykład jeden z najbardziej częstych argumentów używanych przez zwolenników ID mówi, że tak skomplikowana struktura jak mechanizm napędowy wici bakteryjnej jest zbyt skomplikowany, aby wyjaśnić jego powstanie, bazując jedynie na ewolucji. „Jestem przekonany, że w ciągu dekady poznamy skąd pochodzi, gdyż sekwencjonujemy coraz więcej genomów bakteryjnych”.

Zaskakującym jest fakt, że wielu teologów jest zbulwersowanych przez koncept ID. „Podstawowy problem to fakt, że działalność Boga na świecie powinna być ukryta”, mówi George Murphy, teolog luterański, doktor fizyki i autor „The Cosmos in the Light of the Cross” („Kosmos w świetle Krzyża”). Murphy mówi, że Luteranie wierzą, iż pierwsze boskie objawienie nastąpiło przez osobę Jezusa i wielu z nich niechętnie zgodzi się z istnieniem bożych odcisków palców w naturze.

Katolicy zaś akceptują ewentualnie ewolucję bazując na idei, że w dalekiej przeszłości Bóg natchnął istotę ludzką duszą nieśmiertelną. Nawet ewangelicy, którzy tworzą kręgosłup poparcia dla Inteligentnego Projektu, wskazują na jego niemożność udowodnienia, czy chrześcijaństwo jest prawdziwą religią.

Mimo to studenci słuchający wykładu Cordovy wydawali się zaintrygowani. Wszyscy na sali to chrześcijanie i połowa z nich kształci się w kierunkach naukowych, medycznych i inżynierskich. Wydaje się dla nich zupełnie naturalne mieszać naukę z wiarą, wielu z nich wydaje się być nawet poirytowanymi wyłącznie laickim charakterem zajęć naukowych. To właśnie dla nich ID wydaje się być alternatywą, która umieszcza Boga z powrotem w centrum wszystkiego.

Inni zaś, włączając Cordovę, dołączyli do ruchu zupełnie z innej strony. Wykładowca wyjaśnił, jak ID pozwolił mu rozwiązać jego własny kryzys duchowy pięć lat temu. Od szkoły średniej był on pobożnym chrześcijaninem, jednak odkąd zaczął studiować naukę jego wiara zaczęła kruszeć. „Myślenie krytyczne i dokładność naukowa zaczęły naprawdę wpływać na moją możliwość wierzenia w coś bez żadnego namacalnego dowodu”, mówi. Pod wpływem przyjaciółki, która przedłożyła wiarę nad własne bezpieczeństwo, wybierając się na misję do Afganistanu, zdecydował, że musi udowodnić sobie, że chrześcijaństwo to rzeczywiście prawdziwa religia. Dlatego też Cordova zwrócił się w kierunku swojego doświadczenia naukowego w nadziei na uzyskanie odpowiedzi. „Jeśli mógłbym udowodnić nawet jedną niewielką część mojej wiary za pomocą czysto naukowych metod, byłoby to wysoce satysfakcjonujące intelektualnie”, mówi. Od tamtego czasu zagłębił się w lekturę książek o kosmologii i ID, zostając głównym zwolennikiem tego ruchu. Reprezentuje on Inteligentny Projekt w publicznych debatach, podważa teorię ewolucji na czatach i zakłada kluby na uczelniach.

Historia Cordovy jest bardziej popularna niż większość naukowców może przypuszczać, jak twierdzi Keith Miller, geolog z Kansas State University w Manhattan, który jest ewangelikiem. „Mówię tutaj o sporej ilości studentów przechodzących przez okres zwątpienia we własną wiarę, zwłaszcza gdy fascynują się wtedy nauką”. Miller zna wielu studentów, którzy porzucili wiarę pod wpływem doświadczenia naukowego.

Wielu wykładowców nie jest pewnych w jaki sposób radzić sobie z głęboko wierzącymi studentami, mówi Jo Handelsman, patolog roślinny z University of Wisconsin, Madison. „Kiedy rozmawiam z nimi osobiście, nie czuje się na miejscu, aby zastępować im tego czego ich rodziny i kościół nauczyły”, uważa, „Istnieje dużo wątpliwości, gdzie istnieje ta granica, której nie powinno się przekraczać, aby nie urazić studentów”.

Scott, który jest z jedną z najbardziej wykształconych darwinistów, jest poirytowana przez niemożność środowiska naukowego w radzeniu sobie z tą kwestią. „Chodzi o to, że Amerykanie nie chcą słyszeć o tym, że Bóg nie miał nic do czynienia z powstaniem istot żywych”, mówi. „A właśnie w taki sposób przedstawiają ewolucję zwolennicy Inteligentnego Projektu”. Naukowcy muszą przyłożyć się bardziej do wyjaśnienia, że nauka nie próbuje opisać ponadnaturalnych zjawisk i dlatego nie znajduje się w konflikcie z religią.

Wracając do George Mason, według sondażu przeprowadzonego przez Campus Freethinkers — ateistycznej grupy studenckiej — 75% studentów byłoby zainteresowanych udziałem w kursach opisujących ID, gdyby były oferowane. Cordova ma nadzieję, że ankieta pomoże przekonać administrację uczelni, aby oferować takie zajęcia. „Nie mam zamiaru nikogo indoktrynować”, mówi. „Chcę, aby poznali tę koncepcję.”

*

Oryginał: G. Brumfiel, *Intelligent design: Who has designs on your students' minds?*, Nature, 27.04.05

(Publikacja: 30-04-2005 Ostatnia zmiana: 20-05-2005)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4109>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl